

Jarosław M. GRUZŁA

Płomień

Nad naszym niebem chmury lepią się jak wata.
Zapach bakłażanów i tofu w marynacie. Tylko

jerzyki z katedralnych gniazd przemykają wyżej
niż woń bazylii, lawendy i cząbrku. Cały świat

w boskich dłoniach pieszczony wiatrem Jego
gardeł znad wieży. Drogocenna homeostaza.

Ale Bóg jest bez-gardły i bez-dłonny (skąd niby
to wiemy?), a Nim płoną Twoje dłonie i w Nim

rozpływa się nasza modlitwa. W przestrzeni,
pomiędzy Absolutnym Dobrem - Jesteśmy.

Nad naszym niebem wzlatują parami jerzyki.
Muskam Twoją szyję, podsycam Jego płomień.

Jarosław M(ariusz) Gruzła, ur. w 1966 roku w Świdnicy na Dolnym Śląsku. Poeta, pedagog, historyk, terapeuta. Autor dwóch tomów wierszy: „Kolej transsyberyjska” (Świdnica 1998) i „Smak teraz” (Elbląg 2003), z których wiersze drukowane były m.in. w: „Odrze”, „Toposie”, „Czasie Kultury”, „Studium”, „Nowej Okolicy Poetów”. Mieszka w Elblągu.

Magia naturalis

Bardziej wierzę moim oczom niż księgom.
Giambattista della Porta

Moździerz rozgrzewany sferycznymi
nawrotami. W takim świecie
wszystko pachnie
majerankiem:

i zielne doniczki,
i żółte dyski żonkili,
i niewidzialne klify szyb,
i futerko Klio – nadwornej syjamki.

Nad czerwonymi żaglami kamienic
codzienna pieśń pierzastej
przestrzeni i hieroglify
mew szyfrujące sens,

że Ziemia, że nad nią błękit.
Pamiętając o poszukiwaczach złota
w amalgamacie odnajdywać kamień
filozofów w *Magii naturalnej* – tej nie napisanej.

Kasztanowce gotujące się do
zapłodnienia. *Artemisia*
dracunculus jako
zwykły estragon

przebija niebo tu
i teraz. Wszystko pachnie,
światłość trwa, potem przemija,
i ponownie się rodzi. Tak naturalnie.